

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI OMI

(Lublin)

CZY POTRZEBNA NAM JEST FILOZOFIA EKSPERYMENTALNA?

Wyrażenie „filozofia eksperymentalna” odnosi się do nowego ruchu w ramach filozofii, w którym podejmuje się systematyczne badanie psychologiczne zdroworozsądkowych przekonań ludzkich. Badania te doprowadziły do ciekawych odkryć w zakresie wzorców ludzkich intuicji, choć nie brakuje wątpliwości, co do ich relewantności dla filozofii. Celem filozofii eksperymentalnej ma być pomoc w odpowiedzi na tradycyjne pytania filozoficzne, a nie analizowanie zagadnień najnowszych. Ma to być wysiłek interdyscyplinarny filozofów, psychologów, prawników oraz neuronaukowców¹. Chodziłoby o badanie tego, co jest, a co nie jest przyjmowane intuicyjnie jako prawdziwe przez ludzi, a przede wszystkim o metodyczne poddawanie w wątpliwość utartych przekonań filozoficznych², tj. o poznanie osobistych pojęć konkretnych ludzi oraz wypracowanie teorii indywidualnych reprezentacji mentalnych³ ze szczególnym uwzględnieniem roli intuicji w powstawaniu poglądów filozoficznych⁴.

¹ J. Knobe, *Experimental Philosophy and Philosophical Significance*, „Philosophical Explorations” 2007, vol. 10, nr 2, s. 99–121.

² E. Sosa, *Experimental philosophy and philosophical intuition*, „Philosophical Studies” 2007, vol. 132, nr 1, s. 99–107.

³ J. Knobe, A. Burra, *Experimental Philosophy and Folk Concepts: Methodological Considerations*, „Journal of Cognition and Culture” 2006, vol. 2, nr 1–2, s. 331–342.

⁴ J. Shieber, *On the nature of thought experiments and a core motivation of experimental philosophy*, „Philosophical Psychology” 2010, vol. 23, nr 4, s. 547–564.

W niniejszym opracowaniu stawiamy sobie za cel odpowiedź na pytanie rozstrzygnięcia „Czy potrzebna jest nam filozofia eksperymentalna?”. Tego rodzaju pytanie domaga się prostej odpowiedzi afirmującej albo negującej *datum questionis*, a w prezentowanym ujęciu jest do pewnego stopnia chwytem lingwistycznym, który ma być początkiem pogłębionej dyskusji. Niemniej jednak dość wyrazista odpowiedź na to pytanie padnie w trakcie dalszego wywodu, który osnuty będzie wokół trzech zasadniczych części: (1) krótka charakterystyka prac filozofów eksperymentalnych, (2) zreferowanie krytyki wewnętrznej tego podejścia w ramach tradycji analitycznej oraz (3) krytyka zewnętrzna przeprowadzona przez autora tekstu, będąca jednocześnie próbą odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

1. GENEZA I PODSTAWOWE TEZY FILOZOFII EKSPERYMENTALNEJ

Filozofia eksperymentalna jest względnie nowym kierunkiem filozoficznym powstałym w ramach tradycji analitycznej⁵, gdzie przy pomocy eksperymentalnych metod psychologicznych, zajmuje się sposobem, w jaki ludzie myślą o zagadnieniach filozoficznych i jaki to ma wpływ na ostateczny kształt teorii filozoficznych. W filozofii eksperymentalnej zawiera się cały zbiór projektów badawczych o różnych celach oraz zainteresowaniach: epistemologicznych, etycznych, językowych i in. Filozofom eksperymentalnym chodzi o odkrycie mechanizmów psychologicznych stojących za zdroworozsądkowymi przekonaniami oraz o tychże mechanizmów właściwie ujęcie⁶. Powołują się przy tym na prace J. Austina jako prekursora metody eksperymentalnej w filozofii⁷, którą ujmują analogicznie do intuicji w kształtowaniu się nowych hipotez naukowych⁸.

⁵ Pierwsze teksty o takiej tematyce datuje się na rok 2001, choć tego typu uprawianie filozofii bywa odnoszone także do wcześniejszych prac S. Sticha (1980). Pośród autorów reprezentujących ten nurt można wymienić: J. Knobe, J. Weinberg, E. R. Machery, S. Nichols, E. Nahmias, J. Nadelhoffer, S. Swain, J. Alexander i in.

⁶ T. Nadelhoffer, E. Nahmias, *The Past and the Future of Experimental Philosophy*, „Philosophical Explorations” 2007, vol. 10, nr 2, s. 123–149.

⁷ R. Gasparatou, *Folk Intuitions, Science Fiction and Philosophy: Comment on Experimental Philosophy*, „Journal of Cognition & Culture” 2010, vol. 10, nr. 3/4, s. 377–382.

⁸ J. Alexander, *Is experimental philosophy philosophically significant?* „Philosophical Psychology” 2010, vol. 23, nr 3, s. 377–389.

Wyróżnia się trzy typy podejść w filozofii eksperymentalnej: analizę eksperymentalną (*EA – Experimental Analysis*), deskrytywizm eksperymentalny (*ED – experimental descriptivism*) oraz restrykcjonizm eksperymentalny (*ER – Experimental Restrictionism*). W pierwszym podejściu filozofowie próbują znaleźć odpowiedź na pytanie, co ludzie właściwie myślą; w drugim pytają, jak ludzie myślą (mechanizmy psychologiczne); a w trzecim wykazują istnienie wielkiej dywersyfikacji w odniesieniu do potocznych intuicji i przekonują, że filozofowie nie powinni się na nich opierać we wnioskowaniach⁹.

Filozofia eksperymentalna w formie analizy eksperymentalnej przyjmuje, że potoczne przekonania ludzi posiadają istotne znaczenie dla teorii filozoficznych, podkreślając jednocześnie, że najlepszą metodą ich poznania jest statystyczna metoda psychologiczna, a nie zwykła spekulacja. Filozofowie eksperymentalni próbują badać także naturę oraz źródła przekonań ludzkich oraz ich potencjalną rolę w filozofii, przez co chcą demaskować dotychczasowe nieścisłości teoretyczne¹⁰.

Filozofia eksperymentalna w wersji deskrytywizmu eksperymentalnego próbuje odpowiedzieć nie tylko na pytanie, jakie są powszechne przekonania ludzi, ale też wskazać na ich genezę. Kierunek ten odnosi się także do współczesnych teorii umysłu oraz do niektórych badań neuronaukowych prowadzonych za pomocą metod neuroobrazowania (np. fMRI). Chodzi szczególnie o badanie mózgu ludzkiego w czasie rozwiązywania klasycznych aporii moralnych. Wiele z tych badań prowadzi do uwypuklenia wpływu procesów emocjonalnych na kształtowanie się ludzkich przekonań. Wskazują także na większą moc eksplanacyjną teorii konsekwencjonalistycznych. I choć nie ma powszechnej zgody, co do relewantności tych odkryć dla debat filozoficznych, to sama ich dyskusja może być heurystycznie płodna i prowadzić do odkrycia czynników wpływających na myślenie człowieka, a w konsekwencji także na rozwój teorii filozoficznych¹¹.

Filozofia eksperymentalna uprawiana jako restrykcjonizm eksperymentalny posiada wydzźwięk krytyczny i zajmuje się ukazywaniem, jak filozofia analityczna przyjmowała za udowodnione oparte na spekulatywnym poznaniu intuicyjne tezy, które badania empiryczne na ludziach czynią niewiarygodnymi albo przynajmniej zróżnicowanymi

⁹ T. Nadelhoffer, E. Nahmias, *The Past and the Future of Experimental Philosophy*, dz. cyt.

¹⁰ Tamże, s. 126.

¹¹ Tamże, s. 127.

w zależności od kontekstu badawczego. W podejściu tym argumentuje się, że empiryczne dowody na międzykulturową dywersyfikację powszechnych przekonań ludzkich czynią te przekonania niewystarczającymi dla budowania teorii filozoficznej i prowadzą często do ksenofobii epistemologicznej¹².

Filozofów eksperymentalnych wyróżnia nie tyle współpraca z naukowcami (co jest dość częste współcześnie, np. w kognitywistyce), ale to, że sami stają się badaczami empirycznymi. Opracowują oni i przeprowadzają eksperymenty dotyczące ważnych zagadnień filozoficznych za pomocą odpowiednio skonstruowanych kwestionariuszy służących do ujmowania potocznych intuicji ludzi w zakresie ważnych zagadnień, będących później przedmiotem pracy filozofa. Dziedziną szczególnego zainteresowania filozofów eksperymentalnych jest w konsekwencji psychologia społeczna¹³.

Przedmiotem badań filozofii eksperymentalnej są zatem powszechne intuicje ludzkie, recepcja eksperymentów myślowych przez zwykłych ludzi, zdrowy rozsądek oraz przekonania przed-filozoficzne. Chodzi o naukową weryfikację zdań typu: „Panuje powszechne przekonanie, że X”, „Najczęściej ludzie są przekonani, że X jest naturalne”, „Sądzi się, że X jest Y” itp. Od takich lub temu podobnych zdań rozpoczyna się często teoretyczna spekulacja w klasycznej filozofii. Filozofowie eksperymentalni chcą zweryfikować takie tezy empirycznie, ponieważ wedle ich mniemania filozofowie tylko wyobrażają sobie, co myślą nie-filozofowie¹⁴.

Wydaje się, że popularność analizy pojęciowej w filozofii (analiza językowa) nie powinna zaskakiwać, ponieważ posiada ona odpowiednią moc wyjaśniającą. Jeśli ustali się wspólne rozumienie terminu, komunikacja badawcza staje się łatwiejsza. Także odniesienie do opisywanej rzeczywistości empirycznej nie jest zbyt problematyczne. Weźmy na przykład słowo „woda”. Każdy kompetentny użytkownik języka wie, że woda jest bezbarwną i bezwoną cieczą, która może zaspokoić pragnienie. Twierdzenie to opiera się na psychologicznym przekonaniu o dzieleniu tej samej referencji przez kompetentnych użytkowników języka. Takie twierdzenie w przypadku filozofii eksperymentalnej domaga się empirycznego potwierdzenia. Filozofowie eksperymentalni

¹² Tamże, s. 128.

¹³ E. Sosa, *Experimental philosophy and philosophical intuition*, dz. cyt.

¹⁴ T. Nadelhoffer, E. Nahmias, *The Past and the Future of Experimental Philosophy*, dz. cyt.

odnoszą się sceptycznie do tej metody, która nie przyniosła przecież definitywnych rozstrzygnięć, pomimo dziesięcioleci jej stosowania. Tradycyjna analiza pojęciowa jest metodą wnioskowania apriorycznego. Filozofia eksperymentalna ma być próbą podjęcia tego wyzwania za pomocą „nowej” metodologii badawczej.

2. KRYTYKA WEWNĘTRZNA FILOZOFII EKSPERYMENTALNEJ

Szczególnie ostrą krytykę filozofii eksperymentalnej zaprezentował Antti Kauppinen stwierdzając, iż wyniki tych badań są interesujące dla psychologów, ale nie dla filozofów, ponieważ nie wnoszą żadnej nowej treści w dyskusje filozoficzne¹⁵. Z ostrą krytyką podejścia eksperymentalnego w filozofii występują też M. A. Bishop i J. D. Trout. Stwierdzają oni, iż filozofowie eksperymentalni zastępują zagadnienia normatywne, dotyczące sposobu używania intelektu ludzkiego, na koncepcje opisowe, zdające jedynie sprawę z tego, w jaki sposób ludzie przeprowadzają swe wnioskowania i jak dochodzą do swych przekonań¹⁶.

Przeciwnicy filozofii eksperymentalnej wskazują na rosnącą rolę analizy pojęciowej, w której dokonuje się także ujmowanie tego, co mamy na myśli, używając określonych pojęć. Ważne w tym kontekście są dwie rzeczy: kompetencja tego, kto się nimi posługuje, oraz ich referencja, relacja do opisywanych przez nich faktów¹⁷.

Kauppinen przedstawia kilka argumentów przeciw eksperymentalnemu podejściu w filozofii. Twierdzi, że ludzie posługują się na co dzień formą wypowiedzi językowej zwaną elipsą, będącą figurą językową, która polega na pominięciu pewnych części zdania ze względu na cały kontekst wypowiedzi. Wypowiedź taka jest zrozumiała tylko dla takiego odbiorcy, który zna powód tego pominięcia. Używając kwestionariuszy docieramy tylko do powierzchownych intuicji (*surface intuitions*) ludzi, ale nie do intuicji ugruntowanych (*robust intuitions*)¹⁸.

¹⁵ J. Knobe, *Experimental Philosophy and Philosophical Significance*, dz. cyt.

¹⁶ M. A. Bishop, J. D. Trout, *Epistemology and the psychology of human judgment*, Oxford and New York, Oxford University Press 2005, s. 107–110.

¹⁷ F. Schroeter, *Experimental philosophers, conceptual analysts, and the rest of us*, „Philosophical Explorations” 2008, s. vol. 11, nr 2, s. 143–149.

¹⁸ A. Kauppinen, *The Rise and the Fall of Experimental Philosophy*, „Philosophical Explorations” 2007, vol. 10, nr 2, s. 95–118.

Procedurę badawczą eksperymentalistów można przedstawić w następujący sposób:

W sytuacji S (nie) powiedzielibyśmy, że X jest C oznacza, że większość nie-specjalistów (nie) powiedziałyby, że X jest C, jeśli znaleźliby się w sytuacji S.

W celu weryfikacji tego rodzaju hipotezy przeprowadza się odpowiednią operacjonalizację wybranej tezy w postaci określonego kwestionariusza, który przedstawia się następnie dobranej próbce nie-specjalistów i zapisuje oraz zestawia się ich odpowiedzi. Jeśli odpowiedzi pokrywają się (w większości) z założoną hipotezą, można uznać, że badane przekonanie potoczne jest przynajmniej prawdopodobne. W innym przypadku jest fałszywe. Jeśli wyniki różnicują się w zależności od składu próbki badawczej, badanego przekonania nie można przyjąć jako powszechnego¹⁹.

Jako podejście bardziej wiarygodne Kauppinen proponuje następujący schemat:

W sytuacji S mówienie, że X jest C oznacza przyjęcie hipotezy mówiącej o tym, jak: (1) kompetentni użytkownicy badanego pojęcia odpowiedzieliby, gdyby (2) znajdowali się w wystarczająco idealnych warunkach i (3) ich odpowiedź pozostawałaby odniesiona wyłącznie do wymiaru semantycznego²⁰.

Kauppinen twierdzi dalej, że w badaniach kwestionariuszowych żaden z przedstawionych przez niego powyżej trzech warunków nie jest spełniony. Badane osoby nie odnoszą się zasadniczo do treści oraz zakresu pojęć, co oczywiście interesowałoby filozofa, a bardziej do aspektu pragmatycznego, którego prowadzone badanie nie kontroluje jako zmiennej. Ludzie popełniają poza tym nagminnie błędy interpretacyjne, kompetencji oraz poprawności wnioskowania (*performance*). Kompetencja oznacza przy tym zdolność zastosowania badanego pojęcia do odpowiedniej ilości przypadków. Filozof finlandzki konkluduje, że badania kwestionariuszowe pokazują nam jedynie powierzchowne („sklecone na kolanie”) przekonania ludzkie, a tym, co filozofa naprawdę by interesowało, byłyby wypowiedzi rozumiejących dobrze,

¹⁹ Tamże, s. 98.

²⁰ Tamże, s. 101.

o czym mowa. W tym sensie pytanie małych dzieci o ich pojęcie wolnej woli nie wnosi niczego istotnego do filozofii²¹.

Kauppinen dzieli ponadto eksperymentalistów na optymistów oraz pesymistów. Ci pierwsi są przekonani, że za pomocą metod statystycznych dotrą do „prawdziwych” intuicji potocznych ludzi, z kolei pesymiści chcą udowodnić nietrafność apriorycznych założeń dotyczących przekonań ludzi poprzez udowodnienie ich kulturowej, czy geograficznej różnorodności. Obie grupy eksperymentalistów opowiadają się oczywiście za aposterioryczną metodą ujmowania powszechnych przekonań ludzkich.

Jako alternatywę do podejścia eksperymentalnego, Kauppinen proponuje model dialogiczny (*Dialog Model*) w badaniu potocznych intuicji, gdzie powinno znaleźć się miejsce na weryfikująco-klaryfikujący dialog z badaną osobą, mający na celu zapewnienie badającego o kompetencji badanego w rozumieniu określonego pojęcia. Chodzi o to, aby uwolnić badanie od zniekształcających je wpływów pragmatycznych. Niestety, przy stosowaniu takiej procedury zachodzi możliwość wpływu badającego na przekonania badanego.

Kauppinen jest przekonany, że wiele lat doświadczenia w uprawianiu filozofii daje lepszy wgląd w zastosowanie pojęć w życiu ludzkim niż kilka badań kwestionariuszowych. Oczywiście należy pamiętać, iż filozofia eksperymentalna wyrasta z filozofii analitycznej i ma służyć jako pomoc w określaniu zastosowań języka potocznego, tj. gier językowych. W innych podejściach do uprawiania filozofii podejście eksperymentalne będzie miało znaczenie znikome albo żadne. Badania kwestionariuszowe nie mogą być traktowane jako wygodny skrót w prowadzeniu rzetelnych analiz pojęciowych. Ich wyniki mogą być za to dobrym impulsem dla dalszej refleksji filozoficznej.

3. KRYTYKA ZEWNĘTRZNA

W tej części artykułu chcemy odnieść się do metodologii badawczej filozofów eksperymentalnych, którzy szeroko stosują psychologiczne metody kwestionariuszowe, oparte na matematycznym aparacie statystycznym. Jeśli tak się sprawy mają, to ogólna krytyka dotycząca zastosowania tego rodzaju metod w psychologii będzie w równym stopniu dotyczyła filozofii eksperymentalnej. Opierając się na takim założeniu, przedstawimy krytykę zewnętrzną podejścia eksperymentalnego w filo-

²¹ Tamże.

zofii, tj. analizę z punktu widzenia metodologii oraz filozofii nauki. Zaczniemy jednak od wyartykułowania wątpliwości o nieco ogólniejszym charakterze.

Wiadomo, że nie wszystkie przekonania potoczne są interesujące dla filozofa. Także ich filozoficzna doniosłość jest różna w zależności od typu przekonania. Nie znaczy to, że nie należy badać potocznych intuicji ludzi. Niektóre dziedziny filozofii, jak logika, nie będą się jednakże nigdy odnosiły do przekonań potocznych, natomiast filozofia praktyczna, dotycząca oceny postępowania człowieka, pozostaje jak najbardziej zainteresowana analizą potocznych przekonań oraz intuicji.

W przyszłości może się okazać, że filozofowie eksperymentalni będą musieli odwoływać się bardziej do neurofizjologii niż do psychologii społecznej. Już samo prowadzenie badań klasycznymi metodami kwestionariuszowymi (psychologicznymi) wymaga odpowiedniego przygotowania (wykształcenia), szczególnie w zakresie używania metod statystycznych. Interpretacja badań neuroobrazowych jest jeszcze bardziej skomplikowana i właściwie niedostępna filozofom bez adekwatnego wykształcenia. Odkrycia neuronaukowe mogą okazać się przełomowe dla naszego rozumienia przekonań potocznych ludzi. W takim przypadku potrzeba raczej współpracy filozofów z neuronaukowcami niż samodzielnych prób badań neuroobrazowych. Podobny postulat można wysunąć także w odniesieniu do psychologii społecznej. Lepsza byłaby współpraca dwóch fachowców (filozofa i psychologa) niż ryzyko popełniania grubych błędów metodologicznych.

Mówienie o psychologii eksperymentalnej wydaje się nieco przesadzone. Jest to zaledwie ujęcie badawcze w zakresie nauk społecznych, do jakich zalicza się psychologię, choć w Polsce tytuł naukowy z psychologii otrzymuje się w zakresie nauk humanistycznych. Wyrażenie „eksperymentalna” kojarzy się raczej z badaniami laboratoryjnymi, fizyką, czy biologią, a najbardziej z neuronauką. W przypadku filozofii eksperymentalnej mamy do czynienia z badaniami kwestionariuszowymi, co zawierałoby się w spektrum badań psychologii społecznej oraz psychologii osobowości. Eksperymenty prowadzone są raczej przez psychologów poznawczych (kognitywistów) i odnoszą się przede wszystkim do percepcji człowieka.

Już ojciec psychologii eksperymentalnej, Wilhelm Wundt, odnosił się krytycznie do metod kwestionariuszowych (ankiet), wskazując na ich ograniczenia oraz nieuniknione nieporozumienia, do których prowadzą ich wyniki. Podważał przede wszystkim ich ścisłość oraz

kontrolowalność. Uważał, że przy stosowaniu tego rodzaju metody należy pytać tylko o proste informacje, które nie wymagają introspekcji²².

Przyjmując metodologię psychologii w filozofii eksperymentalnej, a w szczególności metodę statystyczną, filozofowie muszą zaakceptować jednocześnie zalety oraz wady takiego procesu poznawczego i pozostawać ich świadomi. Pytanie o to, co myślą ludzie o istnieniu złośliwego demona Kartezjusza, nie doprowadzi nas do ostatecznej odpowiedzi, ponieważ nie zależy ona od większości odpowiedzi pytaných ludzi. Sposób poznania nie determinuje tu istnienia²³.

Przy stosowaniu eksperymentów badacze nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, iż należy stosować odpowiednią ilość prób i nieraz ulegają złudzeniu gracza gier losowych, który przewiduje regularne występowanie zmienności (wariancji)²⁴. Poza tym często nie bierze się pod uwagę adekwatności przedmiotu badań wobec zamierzonego celu, a jedynie jego dostępność oraz wygodę eksperymentu. Na przykład neurony bada się najczęściej u ślimaka morskiego (*Aplysia*), ponieważ są duże i wyspecjalizowane; aksony z kolei u kałamarnicy, ponieważ są długie i mocne; używa się powszechnie szczurów, ponieważ ich nie brakuje i łatwo się uczą, bada się w końcu chętnie studentów, ponieważ są pod ręką, jest ich wielu i chętnie poddają się eksperymentom²⁵.

Niektórzy zarzucają zupełną niereprezentatywność próbkom użytym w badaniach psychologicznych²⁶. Na przykład wybieranymi do badań psychologicznych w USA w latach 1970–1989 byli w przeważającej części biali młodzi mężczyźni, będący studentami (najczęściej psychologii) z angielskim jako językiem ojczystym i należący do klasy średniej. Zarzut badania przede wszystkim studentów psychologii był podnoszony dość często²⁷.

²² J. Fahrenberg, *Die Wissenschaftskonzeption der Psychologie bei Kant und Wundt*, „e-Journal Philosophie der Psychologie“ 2008, nr 10, <http://www.jp.philo.at/texte/FahrenbergJ2.pdf>, (30.05.2011).

²³ A. Jastrzębski, *W obronie integralności człowieka. Próba adekwatnego ujęcia filozofii psychologii*, Warszawa 2011, s. 122.

²⁴ Por. M. Bunge, R. Ardila, *Philosophie der Psychologie*, Tübingen, Mohr 1990, s. 115.

²⁵ Tamże, s. 119.

²⁶ S. Graham, „Most of subjects were white and middle class”. *Trends in published research on African Americans in selected APA Journals, 1970–1989*, „American Psychologist” 1992, vol. 47, s. 629–639.

²⁷ Np. J. E. Sieber, M. J. Saks, *A census of subject pool characteristics and policies*, „American Psychologist” 1989, vol. 44, nr 7, s. 1053–1061.

Na ograniczenia eksperymentu w badaniu człowieka wskazywał też Antoni Kępiński:

Margines nieprzewidywalnego jest zbyt duży, by eksperyment był możliwy. Przy zachowaniu tych samych warunków doświadczenia wyniki jego mogą być całkiem odmienne, gdyż inna struktura czynnościowa będzie aktywowana. Eksperyment jest możliwy tylko w przypadkach, gdy liczba potencjalnych struktur czynnościowych jest stosunkowo nieduża i w związku z tym możliwości wyborów niewielkie, np. w badaniu poszczególnych narządów ustroju i ich funkcji, w badaniu czynności autonomicznych i zautomatyzowanych itp.²⁸

Psychologia do obróbki zebranego materiału empirycznego posługuje się aparatem matematycznym w postaci metod statystycznych. Oczywiście użyteczność tych metod nie tylko w interpretacji, ale i w fazie przygotowania eksperymentu nie może być podważona. Nie należy ich jednakże przeceniać, a ich bezrefleksyjną reprodukcję przyjmować raczej sceptycznie. Ostatecznie to, co otrzymujemy, to tylko korelacje oraz trendy. Nie jest to odkrywanie nowych praw naukowych, ani tym bardziej gotowych systemów hipotetyczno-dedukcyjnych, tj. teorii naukowych. Faktycznie nie jesteśmy w posiadaniu żadnej metody, która z danych empirycznych prowadziłaby wprost do nowej i jednocześnie inspirującej dalsze badania hipotezy²⁹. Wprawdzie bez statystyki pozostalibyśmy tylko przy surowych danych empirycznych, ale kurczowe trzymanie się tej metody nie prowadzi do pożądanego rozwoju psychologii.

Żadne wyrafinowanie statystyczne nie jest w stanie zakryć teoretycznego ubóstwa oraz niechlujności w eksperymentowaniu. Chodzi zatem także o dobre teorie, które umożliwiłyby głębsze zrozumienie człowieka oraz pozwoliłyby ograniczyć stosowanie statystyki³⁰. Na niewiele się zda „uważność” badawcza w wykorzystywaniu metod statystycznych, które same w sobie zawierają ograniczenia. Na przykład dlaczego należy przyjmować jako wiążącą opinię większości badanych ludzi?

Wszystkie eksperymenty z udziałem ludzi są uwikłane w określony kontekst badawczy, który sam w sobie jest faktorem zniekształcającym

²⁸ A. Kępiński, *Melancholia*, Kraków 2004, s. 190.

²⁹ Por. P. Thagard, *Introduction to the Philosophy of Psychology and Cognitive Science* [w:] idem (ed.), *Philosophy of Psychology and Cognitive Science*, Elsevier, Amsterdam 2007, s. xiii.

³⁰ M. Bunge, R. Ardila, *Philosophie der Psychologie, Philosophie der Psychologie*, Tübingen, Mohr 1990, s. 127–128.

wynik badania. Sytuacja eksperymentalna jest po prostu najczęściej sztuczna. Dotyczy to szczególnie badań neuroobrazowych, w czasie których badany pozostaje unieruchomiony w wielkim skanerze.

Sami filozofowie eksperymentalni coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że ich badania będą musiały wkrótce stać się badaniami interdyscyplinarnymi, szczególnie jeśli chcą wykorzystywać eksperymenty neuronaukowe. Chodziłoby o współpracę filozofów oraz filozoficznie nastawionych specjalistów innych dziedzin. Mogą to być specjaliści od podejścia behawioralnego, neurofizjologowie, psychologowie poznawczy, którzy będą rozumieli metodologiczne uwikłanie takiego przedsięwzięcia. Tak czy inaczej, filozofia eksperymentalna przestanie być wyłącznie filozofią, choć właściwie od samego początku była bardziej psychologią filozofii zdroworoządkowej.

Mimo odpowiednich ambicji nie jest pewne, czy metodą statystyczną da się poznać ugruntowane przekonania ludzkie (*robust intuitions*). Pozostawienie na boku tego programu maksimum, może się okazać bardziej owocne dla filozofii eksperymentalnej. Przeprowadzanie badań szczegółowych, które mogłyby ujawnić zapomniane albo zaniedbane wątki obecne w potocznych przekonaniach ludzi oraz ich różnorodną dywersyfikację w zależności od kultury, przynależności geograficznej, a nawet płciowej mogłoby dostarczyć bardzo ciekawych inspiracji dla refleksji filozoficznej. Badania takie mogłyby być jednakże z powodzeniem przeprowadzane przez psychologów, antropologów oraz socjologów we współpracy z filozofami.

Obecnie niektórym z filozofów chodzi o coś zupełnie innego – o wykorzystanie wyników nauk szczegółowych w argumentacji filozoficznej. Tym zajmuje się, jak ją określa Jesse Prinz, filozofia empiryczna. Filozofowie empiryczni to teoretycy. Nie zbierają danych, ale raczej konstruują argumenty i teorie, próbując sformułować implikacje wyników badań empirycznych. Filozofowie empiryczni raczej łączą wyniki z różnych dziedzin, niż komentują to, czego dokonano za pomocą podobnych technik i paradygmatów³¹.

Metafizycy korzystają z rezultatów fizyki, filozofowie umysłu i etycy z wyników psychologii, neurobiologii i nauk kognitywnych, filozofowie polityczni z wyników ekonomii i socjologii, i tak dalej.

³¹ J. Prinz, *Empirical Philosophy and Experimental Philosophy* [w:] J. Knobe, S. Nichols, *Experimental Philosophy*, Oxford, Oxford University Press 2008, s. 205; cyt. za.: T. Wysocki, *Filozofia eksperymentalna jako nowa metodologia filozofii*, Wrocław 2011, s. 17.

Kiedyś Arystoteles wyciągał metafizyczne wnioski na podstawie własnych obserwacji, których dokonywał z perspektywy lekarza – a więc z perspektywy nauki szczegółowej (medycyny), którą uprawiał. Teraz to filozofowie czekają, aż nauki szczegółowe same dostarczą materiału do interpretacji. Ale cel jest wciąż ten sam.

Mimo że w projektach określanych mianem filozofii empirycznej głównym zadaniem nie jest rozjaśnianie pojęć, analiza pojęciowa nadal odgrywa w nich istotną rolę. Jeżeli pytanie brzmi, czy jesteśmy wolni (a jest to pytanie jednocześnie filozoficzne i, przynajmniej częściowo, empiryczne), nie można na nie odpowiedzieć bez wyjaśnienia, czym jest wolność. Jeżeli pytanie brzmi, jaka jest natura czasu, interpretując wyniki fizyki, trzeba jednocześnie ostrożnie podchodzić do sposobu, w jaki terminem „czas” posługują się fizycy.

Filozofowie eksperymentalni deklarują, że używają metod psychologii eksperymentalnej. Ankiety, główne choć nie jedyne narzędzie badawcze filozofii eksperymentalnej, są rzadko wykorzystywane w psychologii eksperymentalnej; częściej w psychologii społecznej i, przede wszystkim, w badaniach marketingowych. Brian Scholl, psycholog z Yale, w wykładzie *Two Kinds of Experimental Philosophy (and their methodological dangers)* wygłoszonym podczas spotkania *Pre-SPP Workshop on Experimental Philosophy* zaproponował inną metodę badania intuicji i leżących u ich podstaw procesów. Według niego należy raczej rozpocząć badanie od wybrania któregoś ze znanych mechanizmów, potwierdzonych w psychologii przez narzędzia dużo silniejsze niż ankiety, i eksperymentalnie sprawdzić, czy ten mechanizm leży u podstaw danych intuicji. Odwołanie się do rozpoznanych przez psychologię procesów (a więc procesów o znanych własnościach, łatwiejszych do identyfikacji) pozwoli na lepsze, pod względem naukowym, wyjaśnienie wyników eksperymentu filozoficznego³².

Filozofowie eksperymentalni są przekonani, że potrafią dostarczyć twardych danych dotyczących potocznych przekonań ludzi dzięki zastosowaniu metod statystycznych, najczęściej kwestionariusza. Nie przyjmują zasadniczo roli refleksji nad treścią pojęć. Analiza filozoficzna powinna brać pod uwagę to, co ludzie mówią na temat, powiedzmy tego, co jest moralnie słuszne, ale nie musi się ograniczać tylko do

³² B. J. Scholl, *Two kinds of experimental philosophy, and their methodological dangers*. Talk given at the *SPP Workshop on Experimental Philosophy*, University of Pennsylvania, 6/25/08, Philadelphia, PA, <http://www.yale.edu/perception/Brian/bjs-pubs.html> (24-02-2012); zob. też: Tenże, *Object persistence in philosophy and psychology*, *Mind & Language* 22(5) 2007, s. 563–591.

tęgo i może, a nawet powinna, wykraczać poza przekonania potoczne. Teoretyk może też nie zgadzać się z opinią statystycznej większości. Nie ma zatem prostego przełożenia wyników statystycznych na tezy filozoficzne. Mogą one za to służyć do lepszej klaryfikacji różnorodnych zagadnień szczegółowych oraz przypomnieniu pominiętych w teorii wątków. Nie mogą jednakże stać się aksjomatem budowanego systemu teoretycznego³³.

Wnioskowanie oparte na statystyce nie wydaje się też być mocną stroną człowieka. Badania wykazały, iż ludzie mają tendencję do uproszczonego wyciągania uogólnień statystycznych bez odnoszenia się do odpowiednio reprezentatywnej liczebnie próbki³⁴. Mechanizm ten został nazwany heurazą reprezentatywności (*representativeness heuristics*), gdzie mała próbka staje się w opinii ludzi wystarczająco reprezentatywna. Innym tego typu mechanizmem jest heuraz dostępności (*availability heuristics*). Polega ona tym, że w myśleniu praktycznym poznawcza dostępność przykładów określonego działania jednocześnie zwiększa subiektywne prawdopodobieństwo jego wystąpienia³⁵.

Jednym z ciekawych mechanizmów, jakie odkryła psychologia jest racjonalizacja, to jest poszukiwanie przez człowieka uzasadnienia dla swoich zachowań (często irracjonalnych!) w celu uniknięcia poczucia winy. Człowiek z natury, nawet przed sobą samym, dąży do zrozumienia i wyjaśnienia własnych zachowań. Trzeba też zaznaczyć różnicę w racjonalności przekonań dotyczących stanów rzeczy, czy procedur, a racjonalnością stosowaną w etyce. Ludzie wydają się częściej mylić w pierwszym przypadku, a rzadziej w drugim. Moralność oparta na wartościach poważanych przez ludzi jest stąd bardziej stabilna niż przykład przepis na pieczenie jabłecznika.

Również próby znalezienia algorytmu, który zastąpiłby poszukiwanie rozwiązania problemów w żywym intelekcie programem komputerowym, jak na razie się nie powiodły. Prawdopodobnie przyczyną tego niepowodzenia jest różnica w funkcjonowaniu żywego umysłu

³³ T. Nadelhoffer, E. Nahmias, *The Past and the Future of Experimental Philosophy*, dz. cyt., s. 147.

³⁴ A. Tversky, D. Kahneman, *Extensional versus intuitive reasoning: The conjunction fallacy in probability judgment*, „Psychological Review” 1983, nr 90, s. 293–315; por. M. Marraffa, *Filosofia della psicologia*, Bari, Laterza 2003, s. 98–99.

³⁵ J. L. Bermúdez, *Philosophy of Psychology. A contemporary introduction*, New York and London, Routledge 2006, s. 147; por. M. Marraffa, *Filosofia della psicologia*, s. 100.

i maszyny do przetwarzania danych, polegająca na tym, że ludzie na ogół nie zachowują się racjonalnie (zgodnie z algorytmem), często popełniając kardynalne błędy logiczne, a opierając się raczej na intuicji oraz strategiach już im znanych³⁶. Ludzkie myślenie wydaje się opierać na analogiach i metaforach, jakości raczej niż przekształceniach ilościowych³⁷.

ZAKOŃCZENIE

Filozofia eksperymentalna w przekonaniu jej twórców ma być nową, uprzywilejowaną metodą badania ludzkich przekonań. Wykazaliśmy jednakże jej poważne ograniczenia. Możemy w tym sensie odpowiedzieć na tytułowe pytanie, że bardziej niż filozofii eksperymentalnej, potrzebujemy raczej dobrej współpracy interdyscyplinarnej specjalistów z różnych dziedzin.

Filozofowie eksperymentalni zdają się być świadomi ograniczeń stosowanej metodologii, jednakże odpowiadają na krytykę w następujący sposób:

Jesteśmy raczej przekonani, że celem większości filozofów eksperymentalnych jest uzyskanie danych na temat ugruntowanych przekonań ludzkich i że jakiegokolwiek niepowodzenia w osiągnięciu tego celu są rezultatem zastosowania narzędzi metodologicznych, które domagają się jeszcze doprecyzowania³⁸.

Tego rodzaju myślenie życzeniowe przypomina poglądy wczesnego Freuda, który z początku przyjmował klasyczne rozumienie prawdy: „[...] postawa analityczna opiera się na umiłowaniu prawdy, tzn. na akceptacji rzeczywistości, wyklucza zatem wszelki pozór i fałsz”³⁹. Wzywał też do naukowej wierności faktom. Podkreślał nieraz, iż psy-

³⁶ L. J. Matthews, J. H. Patton, *Failure to shift following disconfirmation in concept identification*, „Journal of Experimental Psychology of Human Learning and Memory” 1975, vol. 104, s. 91–94.

³⁷ C. A. Hooker, *Toward a Naturalized Cognitive Science: A Framework for Cooperation between Philosophy and the Natural Sciences of Intelligent Systems* [w:] W. O’Donohue, R. F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi, Sage Publications 1996, s. 184–206.

³⁸ T. Nadelhoffer, E. Nahmias, *The Past and the Future of Experimental Philosophy*, dz. cyt., vol. 10, nr 2, s. 134: „We believe, rather, that the goal of most experimental philosophers is to obtain robust data about robust intuitions, and that any failures to achieve this goal are the result of methodological tools in need of fine-tuning”.

³⁹ Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2005, s. 167.

choanaliza aspiruje do bycia w pełni nauką i miał nadzieję, że w przyszłości będzie ją można oprzeć na neurofizjologii⁴⁰.

Na podstawie przeprowadzonych analiz filozofię eksperymentalną należałoby nazwać raczej „psychologią filozofii”. Byłaby to nauka, w której psychologowie badaliby przekonania filozofów. W historii mieliśmy już ciekawe tego przykłady. Pośród nich mamy dwóch lekarzy, którzy w późniejszej części swego życia stali się sławnymi filozofami. Chodzi o Williama Jamesa i Karla Jaspersa. Także w obecnych czasach pojawiają się coraz częściej tego typu badania psychologiczne. Odnoszą się one nie tylko do samej filozofii, ale do nauki jako takiej. Podejście to nazywa się „psychologią nauki” (*psychology of science*). Zakłada się w nim, że psychologowie mogą skutecznie współpracować z filozofami w zwalczaniu powtarzających się błędów poznawczych człowieka⁴¹. Nie tylko teorie filozoficzne mogą być badane w ten sposób. Dotyczy to także teorii psychologicznych. Może to być na przykład analiza genetyczna roli środowiska oraz osobowości twórcy określonej teorii w ukształtowaniu się takiego, a nie innego podejścia psychologicznego czy też teorii filozoficznej⁴².

Wróćmy jeszcze do przywołanych wcześniej postaci. Jako psycholog i filozof w jednej osobie James podjął interesującą analizę wpływu osobowości na sposób uprawiania nauki, a konkretnie filozofii (psychobiografistyka). Na ich podstawie twierdził, że jedni filozofowie są temperamentalnie bardziej dostrojeni do idealizmu, ponieważ ze względu na swą osobowość mogą niejako odczuć, iż cały świat jest wewnątrz ich umysłu; inni natomiast z podobnych przyczyn wybierają realizm czy materializm, ponieważ mogą w ten sposób zmagać się z obcym i nieogarnionym światem, który postrzegają jako znajdujący się na zewnątrz umysłu.

Również Jaspers starał się zrozumieć, w jaki sposób struktura psychologiczna człowieka wpływa na jego sposób myślenia, a szczególnie na wytworzenie się takiego, a nie innego światopoglądu. Jednym

⁴⁰ Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna i W. Zaniewicki, Warszawa 2010, s. 276.

⁴¹ Zob. np. M. E. Gorman, *Psychology of science* [w:] W. O'Donohue, R. F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology* [w:] W. O'Donohue, R. F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi, Sage Publications 1996, s. 50–65.

⁴² R. I. Watson, *Psychology: A Prescriptive Science* [w:] R. J. Huber, C. Edwards, D. Heining-Boynton (eds.), *Cornerstones of Psychology*, Fort Worth, Harcourt 2000, s. 15.

z najważniejszych elementów jego teorii było wskazanie na istnienie w poznaniu opozycji tego, co subiektywne, oraz tego, co obiektywne. Konkretnie znaczyło to, że ludzka wolność i twórczość napotykają na opór otoczenia. W takim kontekście powstaje światopogląd człowieka, którego rolą jest stworzenie dla człowieka bezpiecznego schronienia pośrodku egzystencjalnej niepewności.

W polskim środowisku analizy wpływu postaw ludzkich na kierunki rozwoju nauki prowadzi na przykład Alina Motycka⁴³. Twierdzi, że hipotezy w nauce są uzyskiwane często na drodze intuicyjnej, pozaracjonalnej. W tym sensie trudno oddzielić do końca kontekst odkrycia od kontekstu uzasadnienia, choć wielu chciałoby to zrobić dla obrony racjonalnej czystości nauki.

W praktyce bardzo trudno jest odróżnić wpływ wymiaru pragmatycznego od semantycznego na to, co i jak mówią i twierdzą ludzie⁴⁴. Do rozróżniania tych dwóch wymiarów są zdolne praktycznie tylko odpowiednio przygotowane do tego osoby. Poza tym ludzie w potocznych przekonaniach nie wykazują się odpowiednią dbałością w stosowaniu pojęć. W wielu przypadkach kolejne badania mogą przynieść sprzeczne rezultaty, co nie jest wcale takie rzadkie w psychologii i wskazuje na ograniczenia metod statystycznych, w których nie można wykluczyć błędów kompetencji oraz chwilowych wpływów o charakterze pragmatycznym, czy nastrojowym. Trudno traktować takiego rodzaju wyniki badawcze jako rozstrzygające w dziedzinie pojęć filozoficznych. Widać też jasno, że konstruowanie ewentualnych procedur korygujących nie może odbywać się na zasadach statystycznych, ale apriorycznych (logicznych). Poprawność nie oznacza przecież zwykłej większości głosów! Równie możliwe jest, że poprawnie myśli badana mniejszość. Na podstawie takiej argumentacji można uznać, że badania statystyczne nie mogą doprowadzić filozofa do niepodważalnego poznania przekonań ludzkich. Nie ulega wątpliwości, że mogą to być ciekawe badania, ale będzie to raczej psychologia filozofii, niż filozofia eksperymentalna.

⁴³ Zob. A. Motycka, *Człowiek wewnętrzny a episteme*, Warszawa 2010.

⁴⁴ Por. F. Schroeter, *Experimental philosophers, conceptual analysts, and the rest of us*, dz. cyt., s. 143–149.

DO WE NEED AN EXPERIMENTAL PHILOSOPHY?

Summary

The term „experimental philosophy” refers to a new movement in philosophy which promotes systematic psychological research into common-sense beliefs. This work has yielded interesting results in the field of human intuitions; nonetheless, there are doubts regarding its value for philosophy as such. The aim of experimental philosophy is not so much discover and analyze the latest problems, but to help answer classical questions in the philosophical tradition. Work in this field tends to be an interdisciplinary effort of philosophers, psychologists, and neuroscientist, which is certainly praiseworthy. In this paper we explore experimental philosophy in its various currents, consider its critics in the analytic tradition, and, finally, evaluate it with a view to its possible significance for the future of philosophy.

Andrzej Jastrzębski